

Sygn. akt I ACa 13/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Bieńkowska SSO del. Jacek Malinowski (spr.)
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2018 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **W. F.**

przeciwko (...) **w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 30 listopada 2017 r. sygn. akt I C 1248/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i II w ten sposób, że datę początkową biegu odsetek od kwoty 70.000 (siedemdziesiąt tysięcy) złotych oznacza na dzień 4 września 2015 roku;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

Sygn. akt I ACa 13/18

UZASADNIENIE

Powód W. F., po ostatecznym sprecyzowaniu stanowiska, domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S. A. V. (...) w W. kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 4 września 2015 r. do dnia zapłaty, jak również kwoty 2,07 zł tytułem kosztów leczenia wraz z odsetkami od dnia 4 września 2015 r. do dnia zapłaty. Dodatkowo wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych z wyodrębnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany (...) S. A. V. (...) w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kwoty 17 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 30 listopada 2017r. zasądził od pozwanego (...) S. A. V. (...) w W. na rzecz powoda W. F. kwotę 70.001,98 zł wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 1,98 zł od dnia 4 września 2015 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 70.000 zł od dnia 30 listopada 2017r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 442,07 zł. tytułem brakującej części wydatków oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.368 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrok powyższy uprawomocnił się za wyjątkiem orzeczenia w pkt.1 w zakresie odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia – 70.000 zł od daty 4 września 2015r. do dnia 29 listopada 2017r., który powód zaskarżył apelacją.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o odsetkach Sąd miał na uwadze treść art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym za okres opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było skutkiem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zwrócił również uwagę na treść art. 817 k.c., zgodnie z którym ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.). Gdy wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okaże się niemożliwe, świadczenie powinno zostać spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 817 § 2 k.c.).

W ocenie Sądu bieg odsetek ustawowych od zasądzonego świadczenia odszkodowawczego należało ustalić od dnia 30 listopada 2017 r., tj. od daty wyrokowania, z uwagi na brak jednoznacznych kryteriów zasądzania zadośćuczynienia, jego uznaniowość i pozostawienie tej kwestii do decyzji sądu. Odwołał się przy tym do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1998 r. (sygn. akt II CKN 875/97, Lex nr 477579), w którym wyrażono pogląd, że przyznanie odsetek od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, poczynając od daty wezwania o jego zapłatę, spowodowałoby na gruncie niniejszej sprawy - zwłaszcza przy uwzględnieniu jej wysokości - istotne podwyższenie sumy zadośćuczynienia ponad kwotę uznaną przez sąd za odpowiednią w chwili orzekania. Podkreślił, iż ustalenie wysokości zadośćuczynienia należy do Sądu, dlatego też dopiero od tego dnia należą się od zobowiązanego odsetki za opóźnienie. Zwrócił również uwagę, że nie sposób uznać zasądzonej kwoty za dostosowaną do pułapu właściwego dla momentu zgłoszenia szkody w 2015 r., a tylko taka konkluzja rodziłaby potrzebę zasądzenia odsetek, za okres postulowany, czy to pierwotnie, czy też po rozszerzeniu powództwa, w pozwie. Skoro dopiero na etapie postępowania sądowego doszło do odpowiedniej weryfikacji zasadności żądania powoda między innymi poprzez przeprowadzenie określonego postępowania dowodowego, w tym dowodów z opinii biegłych, to dopiero w tej dacie możliwe było ustalenie wszystkich okoliczności niezbędnych do przyznania zadośćuczynienia. Uznał zatem, że skoro zasadność tego żądania została zweryfikowana w ramach postępowania sądowego, a kwota zadośćuczynienia skonkretyzowała się dopiero w wyroku, to odsetki za opóźnienie winny być liczone od tej właśnie daty. Oddalił zatem żądanie powoda zasądzenia odsetek od daty wcześniejszej.

Powód w apelacji zarzucił naruszenie art. 481 k.c. poprzez błędne przyjęcie biegu początkowego odsetek od kwoty 70.000 zł. na dzień 30 listopada 2017r. i uznanie, iż brak jest podstaw do przyjęcia biegu początkowego odsetek na dzień 4 września 2015r., które to stanowisko jest sprzeczne ze stanem faktycznym, bowiem strona powodowa w postępowaniu likwidacyjnym zgłosiła sprecyzowane roszczenie pismem z dnia 17 lipca 2015 r., zaś pozwany pismem z dnia 4 września 2015 r. przyznał świadczenie.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez uwzględnienie biegu początkowego odsetek od kwoty 70.000 zł. od dnia 4 września 2015r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za II instancję według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja powoda jest zasadna.

Trafny jest zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c., który należy łączyć z art. 455 k.c., bowiem Sąd Okręgowy niesłusznie zasądził odsetki od dnia wyrokowania. Zgodnie z przyjętą w prawie cywilnym zasadą, dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Termin spełnienia świadczenia wyznacza przede wszystkim treść lub właściwość zobowiązania. Jeżeli nie można go oznaczyć według żadnego z wymienionych kryteriów, zobowiązanie ma charakter bezterminowy, a o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. W myśl art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Dłużnik popada w opóźnienie także wtedy, gdy kwestionuje wezwanie do zapłaty w całości lub części.

Wynikająca z art. 455 k.c. reguła, według której dłużnik ma świadczyć niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela, ulega modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń. Szczególna regulacja jest zawarta w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. nr 2016 r., poz. 2060 ze zm.). Zgodnie z art. 14 ust. 1 tej ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W myśl ust. 2 w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że w sprawie chodziło o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota zadośćuczynienia nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, to nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 57/11, wyrok SA w Białymstoku z dnia 23 stycznia 2018 r., sygn. akt I ACa 725/17). W postępowaniu sądowym nie zostały ustalone nieistniejące w dacie likwidacji szkody przez ubezpieczyciela okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia, a spór koncentrował się wokół tego, czy wypłacone już zadośćuczynienie było adekwatne do krzywdy powoda.

Mając powyższe na względzie trzeba wskazać, że w dniu 23 lipca 2015 r. do pozwanego wpłynęło pismo powoda W. F., w którym wniósł o przyznanie mu kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zwrotu kosztów leczenia i rehabilitacji oraz zwrotu kosztów opieki osoby trzeciej. Decyzją z dnia 4 września 2015 r. pozwany przyznał na rzecz powoda kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz uznał koszty leczenia w kwocie 283,01zł (vide: akta szkody komunikacyjnej nr szkody (...)). W tej sytuacji żądanie powoda zasądzenia odsetek od dnia 4 września 2015 r. było uzasadnione. W tym dniu pozwany już pozostawał w opóźnieniu, biorąc pod uwagę 30 dniowy termin na spełnienie świadczenia. Podkreślić należy, że (...) S. A. V. (...) w W. jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców – obowiązany był do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli do samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Mógł zatem wyjaśnić dokładnie stan zdrowia powoda, jak również inne kwestie.

Należy również zwrócić uwagę, że w postępowaniu przed Sądem I instancji nie zostały ustalone jakieś nieistniejące w dacie likwidacji szkody przez ubezpieczyciela okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia, zaś spór

koncentrował się w istocie wokół tego czy kwota 5.000 zł była adekwatną do krzywdy skarżącego. Wprawdzie Sąd Okręgowy w celu ustalenia skutków wypadku korzystał z opinii biegłych sądowych, jednakże godzi się zauważyć, że ubezpieczyciel na etapie likwidacji szkody, dysponując pełną dokumentacją medyczną powoda, nie przeprowadził w tym zakresie żadnego postępowania w celu ustalenia należnego powodowi zadośćuczynienia. Ponadto kwota zasądzonego zaskarżonym wyrokiem zadośćuczynienia nie przekracza kwoty żądanej przez skarżącego w postępowaniu likwidacyjnym i, co należy podkreślić, należała się powodowi już w dacie wezwania do zapłaty. Zachodziły zatem, przy uwzględnieniu art.14 ust.1 cytowanej wyżej ustawy, przesłanki do zasądzenia odsetek za opóźnienie od dnia 4 września 2015 r.

Z tych przyczyn orzeczono jak w pkt I sentencji na podstawie art. 386§ 1 k.p.c.

Rozstrzygając o kosztach za instancję odwoławczą Sąd Apelacyjny oparł się o zasadę odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 k.p.c.). Skoro więc pozwany przegrał postępowanie drugoinstancyjne w całości, to powinien zwrócić koszty procesu, jakie poniósł powód (wynagrodzenie pełnomocnika 2.700 zł – § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 ww. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800) i opłatę od apelacji - 560 zł. Sąd Apelacyjny niezasadnie pominął w sentencji orzeczenia koszty opłaty od apelacji w wysokości 560 zł.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w pkt II sentencji w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c.

(...)